

dr hab. Halina M. Chodurska

emerytowany prof. UP im. KEN

w Krakowie

Recenzja dorobku naukowego i dydaktycznego
Pana dra Artura Czapigi (Uniwersytet Rzeszowski)
w postępowaniu habilitacyjnym

1. Sylwetka Habilitanta, połączona z opinią o jego pracach powstałych przed opublikowaniem monografii habilitacyjnej

Artur Czapiga swój pierwszy tytuł naukowy uzyskał na Wydziale Filologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie w roku 2001, obroniwszy *summa cum laude* pracę magisterską na temat: *Союзные сложные предложения со значением сопоставительным, противительным и сравнительным в русском и польском языках*. W tym samym roku, również na przyszłym Uniwersytecie Rzeszowskim, ukończył studia licencjackie z filologii angielskiej. Stopień magistra tej drugiej specjalności otrzymał w roku 2003. W rekordowym tempie uzyskał tytuł doktora, bo już w roku 2006 miała miejsce obrona jego rozprawy poświęconej antroponimicznym metaforom odzwierzęcym w językach polskim, rosyjskim i angielskim (zakładam w związku z tym, że o jej przygotowaniu myślał jeszcze jako student anglistyki).

Pracę zawodową rozpoczął Artur Czapiga w drugim semestrze roku akademickiego 2004/5 od stanowiska asystenta w Instytucie Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z dniem 1 lutego 2007 r. zatrudniono go w tymże Instytucie jako adiunkta. Prócz rosyjskiego przyszły komparatysta nauczał również angielskiego w szkołach różnych szczebli (w Szkole Podstawowej Nr 25 i w Zespole Szkół Agropresiębiorczości w Rzeszowie oraz w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku). Na swej macierzystej Uczelni wykładał gramatykę opisową języka rosyjskiego i angielskiego,

historię języka rosyjskiego, pragmatykę, psycholingwistykę, wstęp do językoznawstwa, język angielski w biznesie międzynarodowym) i prowadził cały szereg zajęć specjalizacyjnych. Dr A. Czapiga kierował również seminariami licencjackimi i magisterskimi. Notuje na swoim koncie szereg osiągnięć dydaktycznych. Wypromował 30 licencjatów i tuzin magistrów, pełni rolę promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim mgr Tamary Ryzner.

Podwójny magister i doktor nauk humanistycznych o specjalności *językoznawstwo*, swą działalność naukową rozpoczynał jeszcze przed ukończeniem studiów na filologii rosyjskiej. Kiedy w roku 2000 na II Konferencji Naukowej Młodych Językoznawców zorganizowanej przez slawistów z Uniwersytetu Szczecińskiego wygłosił referat *К вопросу о бессоюзных сложных предложениях с сопоставительным значением*, odniosłam graniczące z pewnością wrażenie, że oto objawił się nowy specjalista w zakresie składni współczesnej rosyjszczyzny. W przekonaniu tym utwierdziły mnie kolejne referaty, m. in. tekst o złożonych zdaniach bezspójnikowych w języku prasy rosyjskiej, wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim i opublikowany w 2004 r. w czwartym tomie *Studiów Wschodniosłowiańskich*. Tymczasem młody adept językoznawstwa ukończywszy drugi fakultet (filologię angielską) zmienił nie tylko obiekt swoich zainteresowań, ale i ich dziedzinę. Mianowicie – na III konferencji z cyklu *Świat Słowian w Języku i Kulturze* mówił już o metaforyzacji znaczeń na przykładzie nazw zwierząt, rozszerzając domenę badań o język polski i angielski. Owe kilka lat studiów naukowych Pana A. Czapigi poprzedzających uzyskanie przezeń stopnia doktora nauk humanistycznych określiłabym jako *czas poszukiwań*. Badacza wyraźnie interesowały bardzo różne zagadnienia: 1) proces adaptacji leksyki proveniencji obcej w języku rosyjskim końca XX wieku, 2) metaforyczne znaczenia leksykalnych elementów pola semantycznego *NARZĘDZIA*, 3) metafory wiążące się z polem semantycznym *PTAKI*, co z czasem przełożyło się na 4) całe pole *ZWIERZĄT* i 5) szczegółową analizę wybranych zoomorfizmów, 6) badania frekwencyjne metafor odzwierzęcych w tekstach literatury pięknej (m. in. w *Mistrzu i Małgorzacie* Michaiła Bułhakowa), 7) ogląd metafor odwołujących się do wybranych przedstawicieli fauny (*PIES, ŻMIJA, MAŁE ZWIERAKI...*) oraz 8) niektóre spośród najnowszych metodologii lingwistycznych (w ramach „oswajania” kognitywizmu A. Czapiga zbadał m. in. relacje metafory i językowego obrazu świata).

Dorobek naukowy Habilitanta w okresie poprzedzającym uzyskanie stopnia doktora zamyka się udziałem w 13 konferencjach (krajowych i zagranicznych). W tym samym

czasie (lata 2001 – 2005) ukazały się drukiem aż 22 artykuły o równie jak wystąpienia konferencyjne zróżnicowanej tematyce.

Działalność naukową okresu pierwszego (przed cezurą 2006) wieńczy doktorat uzyskany na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Promotorem w przewodzie doktorskim, a zarazem opiekunem naukowym dra A. Czapigi był prof. dr hab. Marian Bobran. Rozprawę zatytułowaną *Antroponimiczne metafory odzwierzęce w języku polskim, rosyjskim i angielskim* nader pozytywnie ocenili recenzenci - dr hab., prof. US Ewa Komorowska i dr hab., prof. UR Grzegorz A. Kleparski.

Habilitant wciąż doskonali i rozwija swe umiejętności i kompetencje badawcze (zarówno te naukowe, jak i dydaktyczne). W latach 2013 - 16 dwukrotnie wykorzystywał możliwość pobytu naukowego (rodzaj stażu) w Katedrze Języków Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, otrzymał również grant *Podstawy gramatyki kontrastywnej języka rosyjskiego i polskiego*. Powstała dzięki temu ostatniemu pozycję *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska. Morfologia. Składnia zdania pojedynczego* Autor skromnie nazwał skryptem. Bardziej sprawiedliwe wydaje mi się określenie „podręcznik akademicki dla studentów pierwszych lat filologii rosyjskiej”. W roku 2005 A. Czapiga otrzymywał stypendium doktoranckie, jest też laureatem nagrody Rektora UR za osiągnięcia w dziedzinie nauki. Działa w kilku organizacjach i stowarzyszeniach naukowych – w Krakowskim Towarzystwie Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej *Tertium* (od 2012 r.), w Polskim Towarzystwie Językoznawczym (od 2013 r.), w International Pragmatics Association (od 2014 r.) i w Polskim Towarzystwie Rusycystycznym (od 2016 r.). Doktor Artur Czapiga często reprezentował swoją Uczelnię poza granicami kraju (przebywał m. in. na uniwersytetach w Petersburgu, Woroneżu, Nyiregyhazie, Granadzie, Melbourne i Edynburgu), podnosił swe kwalifikacje na kursach w Norwich. Prowadzi szeroko zakrojoną działalność organizacyjną i wychowawczą (był członkiem Wydziałowej Komisji Wyborczej, brał udział w pracach Komisji Rekrutacyjnej w Katedrze Filologii Rosyjskiej jako jej członek i przewodniczący, opiekował się jednym z roczników studentów niestacjonarnych, organizował konferencję *Русистика и современность*). W latach 2011 – 2014 był też współorganizatorem czterech Spotkań Filologicznych o charakterze dyskusyjnym, poświęconych aktualnym problemom lingwistyki, ze szczególnym uwzględnieniem metodologii badań konfrontatywnych. Spotkania te zapoczątkowały serię publikacji *TEKST – ZDANIE - SŁOWO*. Od roku 2014

Habilitant zajmuje stanowisko Kierownika Przedmiotów Anglojęzycznych w Katedrze Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego.

2. Recenzja monografii habilitacyjnej zatytułowanej „Leksykalno-pragmatyczne wykładniki aprobaty jako aktu mowy. Na materiale języka polskiego, rosyjskiego i angielskiego”

Jak słusznie podkreślono w zakończeniu monografii, zaprezentowana w niej koncepcja traktowania aprobaty w kategoriach aktu mowy *pozwoliła na przeprowadzenie wielopłaszczyznowej* (a dodajmy: niezwykle rzetelnej, dokładnej, miejscami wręcz drobiazgowej!) *analizy opisywanych jednostek*. Równocześnie (w części wstępnej) dr Artur Czapiga zastrzega, że omówi jedynie te aspekty „działania” tytułowego zjawiska, które wywierają zwykły największy wpływ na uwydatnienie jego cech dystynktywnych. I znowu wypada przyznać mu rację, kiedy za niezbędne uważa zdefiniowanie aprobaty z osobna dla każdego z opisywanych języków, porównanie obiegowych definicji i próbę sformułowania wspólnego rozumienia pojęcia jako aktu mowy. Jedynie to umożliwi bowiem dalsze prowadzenie badań w planie porównawczym. Zatem aprobata traktowana jest tu w kategoriach aktu mowy wyrażającego ocenę pozytywną, uznanie czegoś za dobre, słuszne i godne poparcia, a także dającego przyzwolenie na działanie wspólne lub przynajmniej sankcjonowane przez nadawcę.

Podjmując problem wykładników (markerów) aprobaty Pan Artur Czapiga „skazał się” niejako na konieczność dokonywania licznych wyborów... Prócz oczywistego wyboru obiektu analizy należało podjąć równie poważną decyzję odnośnie potencjalnej metody dociekań lingwistycznych. Tu podstawowe wymagania - by aparat badawczy był jasny i przejrzysty - spełnić mogła w przekonaniu Autora - jedynie metodologia pragmalingwistyczna, z jej założeniami, całym aparatem pojęć i – wreszcie – narzędziami badawczymi. Podobnie jak młody rzeszowski lingwista wybór ten uważam za optymalny.

By jednak decyzję swą uzasadnić w sposób przekonujący Autor studium, wychodząc od teorii aktów mowy, na wstępie rozpatrzył tytułową aprobatę w świetle różnych metodologii, czyli w ujęciu czysto leksykograficznym, semantycznym (opierając się na teorii Anny Wierzbickiej), w ujęciu gramatyki funkcjonalnej, by dopiero na zakończenie toku rozważań teoretycznych zaprezentować omawiany akt z pragmatycznego punktu

widzenia. Przedstawia przeto zjawisko aprobaty jako przedmiot klasycznych ujęć teorii aktów mowy, w świetle kategorii grzeczności i teorii interpersonalnej Geoffrey'a N. Leecha, wskazuje na jego kontekst i dialogiczność. W związku z tym podrozdział 4. rozdziału 2. monografii zamykają uwagi o kontekście i dialogowym charakterze tytułowego aktu, zaś kolejny paragraf (5.) prezentuje aktualny stan badań lingwistycznych koncentrujących się na aprobacie rozpatrywanej w kategoriach aktu mowy.

Następujące po tym rozdziały książki poświęcono leksykalnym wykładnikom aprobaty (zarówno jednowyrazowym, jak i tym bardziej złożonym) w trzech konfrontowanych językach. Dobór tych ostatnich miał w założeniu umożliwić przyjęcie wspólnej interpretacji rozpatrywanego aktu mowy. I tutaj zamierzony cel niewątpliwie został osiągnięty, a to z uwagi na podobieństwo (może nawet kompatybilność?) założeń definicji semantycznych. Interpretacją objęte zostały wszystkie elementy słownikowego znaczenia pojęcia, a jej przedmiotem były na ogół czyjeś działania, plany lub stanowisko jednego z rozmówców (z reguły nadawcy) w obranej materii.

W kolejnym rozdziale (4.) mowa jest o pragmatycznych wykładnikach aprobaty i o miejscu aktu w modelu komunikacji językowej. Uwzględniono tu zarówno wykładniki o znaczeniu zapowiedzianym w części narracyjnej, jak i te, których znaczenie odtwarzać trzeba na podstawie szerszego kontekstu.

W kolejnych partiach monografii Autor koncentruje uwagę na funkcjach pragmatycznych (modalnych, emotywnych, illokucyjnych, modalno-syntagmatycznych...) polskich, rosyjskich i angielskich wypowiedzi o charakterze aprobatywnym. Nie umykają przy tym jego uwadze żywe procesy emotytywizacji i rytualizacji tego rodzaju struktur.

W rozdziale 6. Omówiona została dialogiczność aprobaty oraz strategie konwersacyjne z jej zastosowaniem. Przytacza tu Autor przypadki użycia tytułowego aktu w tzw. czystej postaci, ukazuje możliwości jego wzmocnienia i – przeciwnie – osłabienia oraz pewnych modyfikacji.

Rozważania o aprobacie wieńczy rozdział 7. książki zatytułowany *Struktura makroaktu aprobaty w języku polskim, rosyjskim i angielskim*. Zawiera on bogato zilustrowane, a przy tym z dużą znajomością rzeczy i obiektywnie skomentowane przykłady aprobaty właściwej mieszczącej się w granicach minimalnego aktu mowy i uzupełniania tejże o jeden, dwa, trzy i więcej komponentów dodatkowych. Prócz tego w książce zamieszczono szczegółowy

(i nader zróżnicowany!) spis wykorzystanych źródeł, obszerny wykaz przestudiowanych opracowań lingwistycznych, a także streszczenia w języku rosyjskim i angielskim.

Na odrębne podkreślenie zasługuje fakt, że swoje badania Autor monografii oparł na współczesnej prozie adresowanej do różnych grup społecznych i różnych kategorii wiekowych (wśród pozycji w języku polskim znalazły się bowiem „klasyki” w rodzaju *Tego obcego* K. Jurgielewiczowej, jeden z tomów bardzo w swoim czasie popularnego i poczytnego cyklu A. Szklarskiego o podróżach Tomka Wilmowskiego, *Popiół i diament* J. Andrzejewskiego oraz wybrane powieści M. Nurowskiej, *Nad rozlewiskiem* M. Kalicińskiej, coś z fantastyki naukowej, sensacji i grozy...). Podobnie zróżnicowana wydaje się grupa źródeł dla języka rosyjskiego i angielskiego. Ten autorski wybór pozwala już na wstępie, *a priori*, założyć, że badacz w oparciu o wykorzystywane teksty literatury pięknej zdoła zbudować obraz nie tylko w miarę pełny, rzetelny, ale i wszechstronny, że osiągnięte dzięki analizie wyniki, a ostatecznie także sformułowane w jej toku wnioski będą obiektywne i wiarygodne, zaś ewentualne spostrzeżenia statystyczne okażą się maksymalnie reprezentatywne. I tak jest w istocie.

Aprobata ponad wszelką wątpliwość należy do reaktywnych aktów mowy, rozpatruje się ją zatem jako jedną z potencjalnych reakcji (werbalnych i niewerbalnych) na określoną sytuację. Jak słusznie podkreśla Autor, nadawca aprobaty zajmuje przy tym wyższą pozycję społeczną aniżeli odbiorca. Naturalnie samo pojęcie *pozycji społecznej* musi tu być rozumiane bardzo szeroko. To nie tylko wyższe stanowisko, uprawnienia zawodowe czy służbowe, ale i większe możliwości intelektualne oraz szersze kompetencje... Pozycja ta miewa zatem charakter tymczasowy. Tak rozumiana aprobata jest głęboko osadzona w wyznawanym systemie wartości moralnych, a wyrażać się ją zwykło na podstawie indywidualnej oceny sytuacji, z pełną świadomością konsekwencji podejmowanych decyzji. W analizowanych przez Artura Czapigę kręgach kulturowych i językowych systemy wartości okazują się bardzo podobne – ukształtowały się wszak *de facto* na tych samych podstawach i w zbliżonych warunkach historycznych. Wnikliwa analiza materiałów źródłowych doprowadziła do konkluzji, że różnice sprowadzają się głównie do sposobów werbalizacji aprobaty jako aktu mowy, a ściślej – do stopnia emotywności i spontaniczności wypowiedzi. Pragmalingwista z Rzeszowa udowodnił, że owa emotywność i spontaniczność najwyraźniej przejawia się w materiałach rosyjskojęzycznych, nieco słabiej – w polszczyźnie, najslabiej zaś w języku angielskim.

Potwierdza to chyba „kontynentalny” stereotyp flegmatycznego i niewzruszonego angielskiego dżentelmena...

Leksykalne wykładniki aprobaty stanowią (i to w każdym z analizowanych języków!) zbiór otwarty, niejednorodny tak pod względem morfologicznym (strukturalnym), jak i stylistycznym. W dużej mierze jest to zapewne konsekwencją faktu, iż poza nierozbudowanymi markerami aprobaty używa się w nich bardziej złożonych (niekiedy dość skomplikowanych) jednostek pełniących analogiczne funkcje. Mogą to być zarówno stosunkowo proste połączenia wyrazów, jak i dłuższe wypowiedzi, na które składa się kilka – kilkanaście zdań. Jak konstatuje Autor książki – właściwa interpretacja takich replik *wymaga od odbiorcy komunikatu niemałego wysiłku umysłowego i uwzględnienia większej liczby zmiennych*. Dodajmy – również i od badacza wymaga ona szczególnej uwagi, staranności i precyzji zarówno toku analizy, jak i podczas prezentacji wyników własnych dociekań. Wymaga też pewnej dozy ostrożności w formułowaniu wniosków, tym bardziej, że materiał językowy bywa, jako się rzekło, ogromnie zróżnicowany. Badacz zobowiązany jest bowiem rozpatrywać udokumentowane na piśmie wypowiedzi w bardzo szerokim kontekście, założywszy uprzednio, że gama potencjalnych wykładników aprobaty ma charakter praktycznie nieograniczony. Nadto istnieje jeszcze możliwość (*notabene* znakomicie w monografii zilustrowana!) używania w omawianej funkcji jednostek formalnie do podobnych celów niepredystynowanych. Autor w tej sytuacji z rozmysłem obrał był wariant analizy ukierunkowanej od znaczenia pragmatycznego ku formalnym wyznacznikom. Wybór takiego kierunku dociekań naukowych spowodował jednak szereg komplikacji dodatkowych, jako że nie każda wypowiedź ogranicza się przecież do jednego celu komunikacyjnego i najczęściej realizuje takich celów kilka. Warunkiem *sine qua non* właściwej interpretacji wypowiedzi jest (jak już wielokrotnie podkreślałam) wnikliwa i wszechstronna analiza kontekstu, a zwłaszcza fragmentów bezpośrednio poprzedzających właściwy akt mowy.

Wypowiedzi aprobatywne w trzech poddanych oglądowi językach najczęściej potwierdzają pewność sądu i przywołują pozytywne emocje. Prócz oczywistej funkcji akceptacji i zgody akt mowy aprobaty realizuje niekiedy funkcje gotowości i pobudzania do działania. Same repliki aprobatywne mogą podlegać różnorodnym procesom, jak chociażby wspomniana już emotywizacja i rytualizacja. W podsumowaniu Autor monografii jeszcze raz konstatuje, że wyniki analizy potwierdziły, iż zarówno znaczenie struktury i jej funkcje pragmatyczne, jak i uwarunkowania kulturowe aprobaty w każdym z

badanych języków są analogiczne. Zauważa przy tym, że spostrzeżenie to może zostać wykorzystane nie tylko w procesie tłumaczenia z któregośkolwiek języka na inny, ale również w procesie nauczania... Osobiście nauczanie postawiłabym tu na miejscu pierwszym! Niezależnie jednak od hierarchii celów monografia habilitacyjna Pana dra Artura Czapigi ma rzeczywiście określoną wagę nie tylko dla teoretyków przekładu i czynnych profesjonalnych tłumaczy literatury pięknej, ale i dla glottodydaktyków – nauczycieli języków obcych. W ostatnich słowach kreśli Autor perspektywy badawcze... Życzyc by należało, aby w przyszłości to on właśnie podjął się opracowania aktu językowej dezaprobaty ...

Reasumując: książka Artura Czapigi *Leksykalno-pragmatyczne wykładniki aprobaty jako aktu mowy. Na materiale języka polskiego, rosyjskiego i angielskiego* jest opracowaniem rzetelnym, precyzyjnym, wielopłaszczyznowym i wszechstronnym. Prezentuje nader interesujący materiał empiryczny, a odautorskie komentarze i wnioski, na jakie pozwoliła jego szczegółowa analiza sformułowane zostały w sposób jasny, jednoznaczny i przejrzysty. Tym samym Autor monografii już zajął poczesne miejsce wśród polskich językoznawców konfrontatywnych, przede wszystkim zaś – wśród polskich pragmatyngwistów. Jego książka wpisuje się w krąg studiów tego ostatniego typu rozwijanych od z górą trzydziestu lat przez badaczy z Uniwersytetu Szczecińskiego, aliści dr Artur Czapiga jest jednym z nielicznych specjalistów uwzględniających w swych rozważaniach kilka języków. Wypada przy tym podkreślić, że posiada on w tym zakresie odpowiednie przygotowanie. Jestem absolutnie przekonana, że recenzowana monografia spełnia ustawowe wymogi znacznego wkładu Autora w rozwój językoznawstwa i w dużym stopniu poszerza wiedzę o kilku językach współczesnej Europy.

3. Ocena prac i działalności naukowej Habilitanta w okresie po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych

Za pierwsze ważne osiągnięcie Habilitanta po formalnym uzyskaniu przezeń stopnia doktora nauk humanistycznych uważam opracowaną na bazie rozprawy doktorskiej monografię *Antroponimiczne metafory odzwierzęce w języku polskim, rosyjskim i angielskim* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, ss. 218). Książka poświęcona została problematyce funkcjonowania metafor „odzwierzęcych” w odniesieniu

do osób w trzech językach europejskich. Punkt wyjścia wszelkich rozważań stanowi tu teoria metafory językowej – zjawiska powtarzalnego i stosunkowo łatwo rozpoznawalnego, o wyjątkowej pojemności i wyrazistości, przenikającego do wszystkich stylów (potocznego, artystycznego i naukowego). Autor podejmuje w niej próbę określenia mechanizmu powstawania przenośni, zdefiniowania jej poprzez wyróżnienie cech dystynktywnych zjawiska, opisu jego struktury semantycznej oraz przedstawienia funkcji składniowych i stylistycznych leksemów z pola *zwierzęta* w znaczeniu metaforycznym, a co za tym idzie – także próbę klasyfikacji zdań ze wspomnianymi leksemami ze względu na ich funkcję strukturotwórczą. Uważa przy tym za wskazane odwoływanie się do wielu metod i koncepcji naukowych. Praca A. Czapigi ma charakter synchroniczny, zaś materiał empiryczny badacz czerpie głównie z literatury pięknej XX wieku. Nie wyklucza to jednak całkowitej rezygnacji z elementów diachronii (a ściślej – etymologii). W rozważaniach uwzględniono różne gatunki fauny – ssaki, ptaki, gady, płazy, ryby, bezkręgowce i młode zwierzęta... Autor charakteryzuje określony rodzaj metafory z punktu widzenia semantyki, próbuje (na przykładzie wybranych określeń zwierząt) ukazać jego miejsce w językowym obrazie świata, przedstawia funkcje stylistyczne przenośni „odzwierzęcych” i ewentualny związek zmian metaforycznych z tłem językowo-kulturowym, precyzuje miejsce analizowanych konstrukcji w strukturze wypowiedzi polskich, rosyjskich i angielskich. W wyniku analizy konkretnego materiału językowego badacz dochodzi do wniosku, że analizowany typ metafory może funkcjonować 1) jako emotywna forma wyrażania trybu emfaticznego; 2) jako argument główny (prymarny) (podmiot); 3) jako nazwa obiektu w głównym związku orzekającym w postaci dopełnienia; 4) jako imienna część predykatu głównego związku orzekającego i – wreszcie – 5) jako apozycyjna przydawka rzeczowna. Zresztą metafory – niezależnie od tego, jak funkcjonują w danym wypowiedzeniu – zawsze noszą znamiona wartości orzekającej (przypisują człowiekowi wyróżnione cechy zwierzęce wedle ustalonej reguły).

Zaproponowany w książce sposób analizy procesów metaforyzacji wydaje się oryginalny, odbiega od typowych omówień sensów wyrażanych przenośnią. Wszystkie konfrontowane języki potraktowane zostały równorzędnie. Materiał do badań nad semantyką przenośni (121 leksemów polskich, 108 rosyjskich i 98 angielskich) wyekscerpowano ze słowników, natomiast funkcje składniowe i stylistyczne określano w oparciu o współczesne teksty literackie (po 10 tys. stron dla każdego z języków). W ten sposób zgromadzono reprezentatywne zbiory 398 zdań z metaforycznym użyciem nazw

zwierząt dla polszczyzny, 392 zdania rosyjskie i wyraźnie mniejszy, bo liczący 231 elementów zespół zdań dla języka angielskiego). Można rzec, że opisywana grupa przenośni okazuje się dość produktywna. Autorowi udało się ujawnić zarówno zalety wykorzystywanej w monografii metody analizy semantycznej, jak i szereg utrudnień, jakie pociąga ona za sobą. Najistotniejsze wydaje się, że przyjęcie określonych założeń pozwoliło na jasne i precyzyjne określenie znaczenia leksemu, pomogło wykazać i zaprezentować jego uwarunkowania językowo – kulturowe oraz zakres i kierunki zmian metaforycznych. Opisany tu i wciąż uzupełniany zbiór semów danej jednostki leksykalnej umożliwia w miarę dokładną obserwację ewolucji znaczenia poszczególnych wyrazów oraz zarysowanie tendencji rozwojowych całej omawianej grupy. Przedsięwzięta analiza materiału leksykograficznego ujawniła szereg analogii pomiędzy trzema językami współczesnej Europy. Zastanawiające wydaje się, że leksemy wszystkich omawianych pól wykazują tendencję do eksponowania przypisywanych desygnatom cech negatywnych (wyjątek stanowią jedynie małe zwierzęta). Stosunkowo mało zarzutów stawia się ptactwu, najbardziej surowo są zaś postrzegane bezkręgowce...

Ogromnie przydatny (nie tylko dla specjalistów z zakresu języka!) okazać się może zamieszczony w monografii krótki leksykon metafor odzwierzęcych uwzględniający materiał każdego z trzech analizowanych języków (umieszczone w nim zostały nawet *GLUSZEC* i *KREWETKA*). Ilustrując *zakres metaforyzacji znaczeń w obrębie makropola semantycznego ZWIERZĘTA* prezentuje on również ogromnie ciekawy (choćby dla ludoznawców czy badaczy symboli!) materiał faktograficzny.

W podlegającym ocenie okresie znacznie poszerzył się zakres działalności naukowej Pana dra Artura Czapigi. Jak wcześniej – uczestniczył on aktywnie (wygłaszając referaty, moderując pracę sekcji i biorąc udział w dyskusjach) w dużej liczbie konferencji lingwistycznych i kulturoznawczych. Systematycznie i sukcesywnie prezentował wyniki własnych badań w Pobierowie (łącznie 9 wystąpień), rodzinnym Rzeszowie (trzykrotnie), Krakowie (dwakroć), Sosnowcu, Petersburgu, Odessie, Melbourne i Antwerpii. Wszystkie wspomniane konferencje miały zasięg międzynarodowy. Z powyższego zestawienia wynika, że A. Czapiga jest stałym uczestnikiem cieszących się coraz większą renomą spotkań slawistycznych organizowanych przez Uniwersytet Szczeciński. W uczelni macierzystej powierzano mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Redagował i współredagował kilka książek, zbiorów artykułów i czasopism naukowych (pozycje III 1 – 6), zrecenzował wcale pokaźną liczbę prac zbiorowych (pozycje VI 1; VI 4; VI 5; VI 10;

VI 14 załączonego wykazu). Niektóre spośród wzmiankowanych recenzji Habilitant przygotował dla *Przeglądu Rusycystycznego*. Wśród wydawnictw recenzowanych znalazły się co najmniej dwie monografie – *Rosyjskie teorie przekładu literackiego* Tadeusza Szczerbowskiego (Kraków 2011) oraz *Uczucia i emocje w rosyjskich i polskich metaforach. Aspekt lingwistyczny* Małgorzaty Borek (Katowice 2012). Prócz tego A. Czapiga jest autorem kilku sprawozdań z międzynarodowych sesji naukowych, współpracował również (i zapewne współpracuje nadal) z *Gazetą Uniwersytecką Pracowników i Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego*. Napisał kilka rozdziałów do monografii naukowych.

Dotychczasowe publikacje naukowe Habilitanta on sam klasyfikuje w obrębie kilku cykli tematyczno-badawczych. Pierwszy spośród nich obejmuje opracowania syntaktyczne, których kierunek wyznaczyły w dużej mierze prace o zdaniach złożonych bezspójnikowych w języku rosyjskim (rok 2001 i 2004). Do problemów składniowych dr A. Czapiga powrócił przy okazji studiów nad istotą metafory, jej strukturą i funkcjami wyrażen metaforycznych w zdaniu rosyjskim, polskim i angielskim (pozycje V 11; V 14; V 18; V 19 wykazu publikacji). Drugi ciąg tematyczny tworzą badania nad metaforyzacją znaczeń. W ich efekcie powstał cały szereg prac koncentrujących się na poszczególnych elementach pola semantycznego *ZWIERZĘTA*. Autor podejmował w nich próbę określenia mechanizmu powstawania przenośni (pozycja V 2 wykazu), zdefiniowania pojęcia metafory językowej (m.in. pozycje V 5; V 17...) i klasyfikowania zdań z nazwami zwierząt, wykorzystując przy tym różne metody i koncepcje naukowe. Wymienione studia przygotować miały (i nie wątpliwe, że przygotowały) grunt pod dalsze dociekania badawcze Habilitanta. W rezultacie doprowadziły one do ukształtowania konsekwentnej metodologii, zadawalającej jego wymagania jako lingwisty zmierzającego do wykrycia, określenia i możliwie ścisłego zaprezentowania wybranego problemu. Warto podkreślić, że badacz w swych dociekaniaach naukowych nie ograniczał się wyłącznie do metaforyki „odzwierzęcej”, badał przecież w podobnym aspekcie chociażby nazwy narzędzi... Liczba prac powyższego kręgu jest dość pokaźna (same zoomorfizmy są przedmiotem opisu w 13 szkicach).

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych A. Czapiga wyraźnie zintensyfikował badania w zakresie trzech innych dziedzin współczesnej lingwistyki. Przede wszystkim podjął szczegółowe studia nad językowym obrazem świata (JOŚ). Siłą rzeczy (wynikało to bezpośrednio z wcześniejszych zainteresowań) podjął próbę rekonstrukcji obrazu zwierząt. Powstały opracowania poświęcone *KURZE, MAŁPIE, KONIOWI, MOTYLOWI, MYSZY OSŁU, OWCY, SŁONIOWI, WILKOWI, SZCZUROWI,*

ŻMI... Z uwagi na specyficzne ujęcie tematu (podporządkowane ostatecznemu celowi odnalezienia podobieństw i wyodrębnienia odmienności w procesie konceptualizacji wymienionych elementów zbioru) liczne artykuły Habilitanta mogą być wykorzystywane przez tłumaczy. Równie cenne są one dla czytelników pragnących zrozumieć niuanse wypowiedzi rodzimych użytkowników języka, ich niejednoznaczności spowodowane przez sieć powiązań znaczeń, zanurzonych (niekiedy bardzo głęboko) w świadomości kulturowej każdej grupy społecznej i nacji z osobna. Na dotychczasowy dorobek dra A. Czapiği w omawianej tu dziedzinie składa się łącznie 12 artykułów (wśród nich pozycje V 12-26; V 28; V 30; V 31; V 36; V 37; V 39 wykazu publikacji) opracowanych w języku polskim, rosyjskim i angielskim, zamieszczanych w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz wydawnictwach zbiorowych o różnym charakterze.

Kolejny zasygnalizowany w autoreferacie cykl opracowań mieści się w kręgu teorii aktów mowy, *ergo* – badacz od kognitywizmu zmierza na powrót ku pragmalingwistyce, umieszczając w centrum zainteresowań akt aprobaty. Była to do tej pory domena niezbadana. Nic zatem dziwnego, że studia nad wybranym zagadnieniem Habilitant rozpoczął od rozważań natury ogólnej, sprecyzowania podstawowych pojęć, bardziej ścisłego określenia obiektu badań i *przetestowania tożsamości omawianych zjawisk* w prezentowanych językach. W rezultacie poszukiwań i prób stworzenia odpowiedniego aparatu badawczego oraz określenia markerów aprobaty powstał kolejny szereg artykułów (m. in. pozycje V 27; V 32; V 34; V 41; V 45). Konieczny był też dobór i wybór maksymalnie obiektywnego zestawu narzędzi, które odpowiadałyby wymaganiom prac o charakterze porównawczym. Zestaw ten poddał Autor weryfikacji podczas analizy różnych odmian języka angielskiego (pozycja V 46 wykazu publikacji). Podstawę materiałową dla badań pragmalingwistycznych stanowiły ankiety przeprowadzane wśród rodzimych użytkowników języka w Polsce, Rosji i w Wielkiej Brytanii. Analizie poddawano również materiały korpusów, forów internetowych, słowników slangów młodzieżowych i tekstów literackich. Kwerenda materiałowa stała się swoistym sprawdzianem skuteczności wypracowanych metod analizy lingwistycznej. Wspomniane metody okazały się nader obiecujące w trakcie badania aktów pochwały i dezaprobaty... Zarazem ukształtował się obraz aprobaty jako makroaktu mowy *uwikłanego w skomplikowane relacje pomiędzy uczestnikami rozmowy, podlegającego modyfikacjom i łączącego się z innymi aktami mowy*. Ma zatem Habilitant całkowitą słuszność, gdy konstatuje, iż makroakt aprobaty dane mu było przeanalizować *w szerszym zanurzeniu interakcyjnym*. Publikacje omawianej grupy

tematycznej ogłaszane były w rozlicznych monografiach i czasopismach naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Ostatni z kręgów zainteresowań Habilitanta stanowią badania koncentrujące się wokół funkcji pragmatycznych. Wynikły one bezpośrednio z analizy aktów mowy i dr Artur Czapiga prowadzi je aktualnie równoległe do pozostałych dociekań. Nie ulega wątpliwości, że właściwa interpretacja repliki, jaka jest zadaniem adresata komunikatu, powinna uwzględniać bardzo szeroki wachlarz danych (treść wypowiedzi, tzw. *mowę ciała*, osobowość rozmówcy, jego indywidualny styl itp., a nadto cały szereg czynników zewnętrznych...). Zdaniem badacza analiza wypowiedzi, uwzględniająca wszystkie wymienione czynniki, pozwala określić zmienne wpływające na skuteczność komunikatu, a prześledzenie całego procesu w ujęciu porównawczym z całą pewnością stworzy możliwość sformułowania wskazówek istotnych dla komunikacji międzykulturowej. W prezentowanym tu nurcie mieści się szereg prac omawiających różne markery aprobaty i wybrane zmienne modyfikujące pragmatyczne znaczenie repliki. Cały cykl tych publikacji doczekał się druku w prestiżowych czasopismach krajowych.

Jak przyznaje Habilitant – szczegółowe analizy dokonywane w ramach dwu ostatnich bloków tematycznych stanowiły niejako bazę dla realizowanej monografii – zaplanowanej jako podstawa przewodu habilitacyjnego. I tak jest w rzeczy samej. Przed ostatecznym zredagowaniem monografii Autor opracował i wydał sporo artykułów o akcie aprobaty, ale w każdym z nich koncentrował się na innych aspektach zagadnienia, omawiał inne jego szczegóły... W związku z tym artykuły te – w ujęciu całościowym, globalnym - stanowią naturalne uzupełnienie książki. Dr A. Czapiga (tak w przypadku doktoratu, jak i teraz – habilitacji) konsekwentnie kształtował i „wypracowywał” swój warsztat naukowy, cierpliwie poszukiwał najwłaściwszej metody wielostronnej i kompleksowej prezentacji materiału i sposobu obiektywnego formułowania wniosków. Konfrontacja monografii *Leksykalno-pragmatyczne wykładniki aprobaty jako aktu mowy. Na materiale języka polskiego, rosyjskiego i angielskiego* (Rzeszów 2017) z cyklami artykułów (szczególnie tych powstałych po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych) pozwala na konkluzję, że monografia ma charakter całkowicie autonomiczny, a nadto – opiera się na odrębnych materiałach egzemplifikacyjnych. W nakreślonej wyżej sytuacji pytanie, czy Autor wykazuje się „istotną aktywnością naukową” wydaje się

beprzedmiotowe. „Istotna aktywność naukowa” jest w przypadku dra Artura Czapigi niepodważalnym faktem.

4. *Konkluzja końcowa*

Dr Artur Czapiga jest językoznawcą wszechstronnym: analizuje problemy teoretycznojęzykowe i sprawdza je empirycznie, co jest zadaniem lingwistyki materiałowej. Jako jeden z nielicznych polskich językoznawców poddaje konfrontacji zjawiska trzech języków (polskiego, rosyjskiego i angielskiego). Ma konsekwentnie ukształtowany warsztat analityczny, a jego prace (zarówno artykuły, jak i obie monografie) zaskakują systematycznością opisu, precyzją i wszechstronnością w ujęciu analizowanej problematyki, umiejętnością klasyfikowania i hierarchizowania zagadnień badawczych. Wszelkie rozważania naukowe Habilitant opiera na zaiste imponującej, niezwykle bogatej, zróżnicowanej, a przy tym wielojęzycznej literaturze przedmiotu i równie licznych leksykonach. Jego dorobek naukowy ma charakter spójny i samodzielny. Na równie wysoką ocenę zasługuje wkład Habilitanta w propagowanie i poszerzanie wiedzy o językach obcych. Upoważnia mnie to do konkluzji, że dr A. Czapiga w pełni zasługuje na stopień doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa, jako że spełnia wszelkie wymagania zawarte w stosownej ustawie. Bezwzględnie powinien on zatem zostać dopuszczony do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego. Wniosek tej treści przedkładam Szanownej Komisji

Kraków, 3 listopada 2017 r.


(dr hab. Halina M. Chodurska)